Nr. 62. Kraków, Maj 1929. Rok XI.

Niezawisłe Pismo Polskie
(Krytyczno-polityczne)
HUMOR I SATYRA

ROGATY

Rękopisów nie zwraca się.

Przedpłata:	Wychodzi 1-go każdego miesiąca.	Ogłoszenia:
rocznie . 12 złotych.	Egzemplarz 1 złoty.	za 1/8 str. 10 złotych.

Weselny Dzwon!

(Nowożeńcom Adamowi Bałłabanowi i Annie Turskiej do albumu).

Spojrzyj! — Popatrz! — Słonko w blaskach
Złoci morze w światła fali,
Złoci ziemię w rannych brzaskach —
Słyszysz poszum drzew — gdzieś — w dali...

A nad niemi — moja Haniu! —
Ptaszę śpiewa — gdzieś — podniebne —
O tej wiośnie — o zaraniu —
Ponad łany — szare — zgrzebne...

Słyszysz — wyżej — gdzieś hen! — w górze —
Uroczyście dzwon już dzwoni·
Na weselny tan...

Spojrzyj! — wszędzie — lilje — róże —
Szczęścia łzy już oko roni:
Bam! — Bał! — Bał — ła — ban!

Adam.

Miecz Czynu!

Choć niebo szare — ciemne chmurzyska,
Choć serce krwawi i pęka,
Choć gromy biją i piorun błyska —
Nas ból nie nęka...

My stoim jasno — my stoim twardo —
Nie dla nas sława warzynu;
Nam w krwawym boju — dumnie i hardo —
Błyska Miecz Czynu!

My dziś nie idziem — z mieczem przemocy —
Nie kujem — kajdan — ogniwa —
Z Nami w blask słońca, w pochodniach nocy —
Ojczyzna Żywa!

My dziś nie idziem — ujarzmiać ludy —
Nas krzywd nie kusi Lewiatan —
Bo Polski Zakon to — Cud nad Cudy:
Lud z Ludem zbratan!...

Bratnim Narodom — podajem ręce,
Gdy walczym w koronie z cierni;
W boju olbrzymów — w łez i krwi męce —
My stoim wierni...

My stoim wierni — my stoim silni —
Wszechcelów strzeżem Ludzkości;
W dniu Wszechzmartwychwstań — sercem niemylni —
Idziem w Miłości...

I jak Kraj Polski — długi — szeroki —
Nad świata zbrodnie — podłości,
Jak Zemsty odgłos — grzmi pod obłoki —
Nasz Śpiew Wolności!...

I gdy przyjaciół i wrogów stada
Litosną dają nam wolność —
Krzyknij im Polsko: Biada Wam — Biada!
„Jam życia zdolność“!...

„Jam Wyzwolenie! — Jam Nieśmiertelność!
„Nie dla Mnie — wasze łachmany —
„Jam Niepodległość! — Jam Czynów dzielność! —
„Jam Duch Swietlany!“...

A my za Tobą lecim, jak ptaki —
Na wichrów morze przestrzenne —
Na krwawe pola — na gwiezdne szlaki —
Duchy promienne...

Pójdziem, polecim — na świata krańce,
Jako Rycerze prawdziwi; —
Niepodległości zbudujem szańce —
Idziemy żywi!

Dziewico Polko!

Dziewico Polko! — śmieją się świty,
Iskrzą się brzasków ognie płomienne —
Złocą się niwy — srebrzy szczyt gór;

Jak rozkochane płoną błękity —
Płonie powietrzne morze przestrzenne —
W dalach — anielski słychać gdzieś chór...

Nadpieśń — gdzieś — płynie w bezkresne dale,
W polskie hen! — morza, w polskie hen! — Tatry —
Płynie potężna — w niebiańską dal;

I rozhukana, — pędzi, jak fale
Mórz niezgłębionych, jak halne wiatry,
Jak serc miłosnych stęskniony żal...

Serce się żali — serce się wsłucha —
W pieni cudownych tonie przejrzyste,
Jak w źródeł polskich kryniczną głąb;

Serce rozumie, że w walce ducha
Zwycięstwo dzierży — uczucie czyste:
Serce — w Czyn wciela — dziejowy zrąb...

W sercu Twem marzy — ta moc stworzenna,
Która — w bezdeni ducha — niemylnie,
Jak wieczny rozkaz wszechbożych praw
Czeka wcielenia, czeka na Czyn...

W sercu Twem świta — ta moc promienna
Która w uczuciu wciąż bije silniej —
Nad wichrów morza wszechludzkich spraw —
Wciela w Cud dziejów — Miłości Czyn!

O! strzeź Skarbnicy świętej Narodu!
Niechaj przeświętą — niechaj nietkniętą —
Będzie od krwawych — skalanych rąk...

Ty nieś Ją czystą — z rodu do rodu —
Czuciem serc dzielną i — nieśmiertelną —
W życia radościach, wśród życia mąk...

Dziewico Polko! — Tobie Bóg zdarzył
Ujrzeć te świty — złote — promienne...
Stój! — dumą piękna na straży wrót!

W Tobie! — w Twem sercu Bóg Dzieje zważył,
Które w świat niosą — Dni niecodzienne;
Daj wzór męskości — anielskich cnót!...

Dziewico Polko! — Znicza Ołtarze —
Polski Narodu — Polski Idei,
Która Narodów odnawia świat —

Bóg Ci w straż zwierzył — dał w Cudów darze! —
O! — stój na straży — czystą — w burz kniei —
Aż w świt rozbłyśnie niewieści kwiat!!!

Polski Maj!

Polsko! — Mów mi o tym raju —
O tym Naszym — Polskim Maju —
W wszechzmartwychwstań Biały dzień —

W Polskich Czynów — Polskiej Wiosny —
W Bożych Cudów — Dzień radosny —
Jasnych, czystych, złotych śnień...

O! niech Duch Twój — Polsko droga!
Płynie w bezkres — hen! — do Boga —
Na stworzennych Mocy łan;

Niech rozbłyska Zórz Pogoda!
Wszechżywiołów Twórcza Zgoda!
Niech Urodzaj zdarzy Pan!...

Chmarę chytrych wichrzycieli,
Co zysk kradną — z krwi topieli —
Niech — tej krzywdy — spali żar —

A ta Wiosna — ta radosna —
Ta rodzajna — ta miłosna —
Niech nam da Miłości Dar!...

Precz! — z martwotą — klas i stanów —
Robotników — chłopów — panów:
Przywilejów strzaskan tron —
W bezdeń — w nicość — w pył...

Kwiaty rosną — kwiaty kwitną —
I witają toń błękitną —
Na Wolności Złoty Dzwon,
Aby Naród żył...

Polski Żołnierz — idzie z Mocą —
Nad Nim — Orły się migocą —
Patrzą w zwyż — w Idei Czyn:

A tu Wiosna — na mogiły
Kwiaty rzuca — by tu śniły,
Że tu Polski leży Syn!...

Precz! — Precz! — waśnie! — Precz! — podłości!
Niech Duch Boży — Drogi prości —
Niech da Złotą Księgę Praw!

Niech tu — Polska Wiosna — przyjdzie,
Niech tu — Złotych Sto Słońc — wnijdzie:
Na tę Cudów Sprawę Spraw!...

Polski Naród — jeden — cały —
Niech ciemnoty — zburzy wały,
Niech otworzy Życia Raj;

Niech rozkwitnie Polska Wiosna —
Ta miłosna — ta radosna —
W jeden tylko: Polski Maj!!!

Naczelny i odpowiedzialny Redaktor i Wydawca: **Stefan Rogalski.**
Redakcja i Administracja: **Kraków, ul. Jagiellońska 1. 8, I p.**

Czcionkami Drukarni „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.

STEFAN ROGALSKI.

Za młodość wieczną...

Za młodość wieczną, za sny jasnych marzeń,
Które bez kresu w nowe wschodzą wiosny,
Za łąk zieloność, za pól złote morze,
Za ptasząt białych ten szczebiot radosny,
Za to, żem dożył — wszechzmartwychwstań wrażeń: —
Dzięki Ci Boże!

Za młodość wieczną — myśli widnokręga —
Która w burz walce huczy przeogromnie,
Ludzi miljony połamie i zmoże;
Która, jak piorun — z ziemi — w niebo sięga
I znów powraca, w głębię ducha — do mnie; —
Dzięki Ci Boże!

Za młodość wieczną, za miłość serdeczną,
Która zaniela i odnawia światy, —
Przez Krwi Ofiarę — przez Krzyżowe Złoże,
Że nowe życia przywdziewają szaty —
Płyną wciąż dalej — gwiezdną drogą mleczną: —
Dzięki Ci Boże!

Za młodość wieczną, niezłomną moc woli,
Która bez kresu przez walk, burz ofiary
Krew lejąc — pije łez, goryczy Kroże
I zda się gonić sennych marzeń mary —
I tak konając — wśród ducha niewoli —
Leci wciąż wyżej — hen! — na skrzydłach wiary
I rzuca niżej, — co krwawi i boli: —
Chwała Ci Boże!

Za wieczną młodość, w nowe dni stworzenia,
Które tu Ludzkość wiodą w zórz koleje
Przez noc Męczeństwa — poprzez mogił łoże,
Ponad któremi — daleki świt dnieje, —
Że widzieć mogę — Wielki Dzień Wskrzeszenia: —
Sława Ci Boże!

Za wieczną młodość — że Miłość się wciela —
W Ducha Narodów — zbratanych krwi siewem —
Której spłynęło ponadbrzeżne morze —
Że ludzkość śpiewa hymn, który zaniela —
Ku Tobie płynie — wszechwesela śpiewem:
Sława Ci Boże!

Za wieczną młodość, za Wyzwoleń czarę,
Z której Tyś Ducha mojego upoił —
Za Polskę Naszą — za Zmartwychwstań zorze, —
Za ducha mękę, co się w grobach znoił, —
Za Wykonaną i Wcieloną Wiarę: —
Sława Ci Boże!...

Miecz Czynu!

Choć niebo szare — ciemne chmurzyska,
Choć serce krwawi i pęka,
Choć gromy biją i piorun błyska —
Nas ból nie nęka...

My stoim jasno — my stoim twardo —
Nie dla nas sława wawrzynu;
Nam w krwawym boju — dumnie i hardo —
Błyska Miecz Czynu!

My dziś nie idziem — z mieczem przemocy —
Nie kujem — kajdan — ogniwa —
Z Nami w blask słońca, w pochodniach nocy —
Ojczyzna Żywa!

My dziś nie idziem — ujarzmiać ludy —
Nas krzywd nie kusi Lewiatan —
Bo Polski Zakon to — Cud nad Cudy:
Lud z Ludem zbratan!...

Bratnim Narodom — podajem ręce,
Gdy walczym w koronie z cierni;
W boju olbrzymów — w łez i krwi męce —
My stoim wierni...

My stoim wierni — my stoim silni —
Wszechcelów strzeżem Ludzkości;
W dniu Wszechzmartwychwstań — sercem niemylni —
Idziem w Miłości...

I jak Kraj Polski — długi — szeroki —
Nad świata zbrodnie — podłości,
Jak Zemsty odgłos — grzmi pod obłoki —
Nasz Śpiew Wolności!...

I gdy przyjaciół i wrogów stada
Litosną dają nam wolność —
Krzyknij im Polsko: Biada Wam — Biada!
„Jam życia zdolność“!...

„Jam Wyzwolenie! — Jam Nieśmiertelność!
„Nie dla Mnie — wasze łachmany —
„Jam Niepodległość! — Jam Czynów dzielność! —
„Jam Duch Swietlany!“...

A my za Tobą lecim, jak ptaki —
Na wichrów morze przestrzenne —
Na krwawe pola — na gwiezdne szlaki —
Duchy promienne...

Pójdziem, polecim — na świata krańce,
Jako Rycerze prawdziwi; —
Niepodległości zbudujem szańce —
Idziemy żywi!

Dziewico Polko!

Dziewico Polko! — śmieją się świty,
Iskrzą się brzasków ognie płomienne —
Złocą się niwy — srebrzy szczyt gór;

Jak rozkochane płoną błękity —
Płonie powietrzne morze przestrzenne —
W dalach — anielski słychać gdzieś chór...

Nadpieśń — gdzieś — płynie w bezkresne dale,
W polskie hen! — morza, w polskie hen! — Tatry —
Płynie potężna — w niebiańską dal;

I rozhukana, — pędzi, jak fale
Mórz niezgłębionych, jak halne wiatry,
Jak serc miłosnych stęskniony żal...

Serce się żali — serce się wsłucha —
W pieni cudownych tonie przejrzyste,
Jak w źródeł polskich kryniczną głąb;

Serce rozumie, że w walce ducha
Zwycięstwo dzierży — uczucie czyste:
Serce — w Czyn wciela — dziejowy zrąb...

W sercu Twem marzy — ta moc stworzenna,
Która — w bezdeni ducha — niemylnie,
Jak wieczny rozkaz wszechbożych praw
Czeka wcielenia, czeka na Czyn...

W sercu Twem świta — ta moc promienna
Która w uczuciu wciąż bije silniej —
Nad wichrów morza wszechludzkich spraw —
Wciela w Cud dziejów — Miłości Czyn!

O! strzeź Skarbnicy świętej Narodu!
Niechaj przeświętą — niechaj nietkniętą —
Będzie od krwawych — skalanych rąk...

Ty nieś Ją czystą — z rodu do rodu —
Czuciem serc dzielną i — nieśmiertelną —
W życia radościach, wśród życia mąk...

Dziewico Polko! — Tobie Bóg zdarzył
Ujrzeć te świty — złote — promienne...
Stój! — dumą piękna na straży wrót!

W Tobie! — w Twem sercu Bóg Dzieje zważył,
Które w świat niosą — Dni niecodzienne;
Daj wzór męskości — anielskich cnót!...

Dziewico Polko! — Znicza Ołtarze —
Polski Narodu — Polski Idei,
Która Narodów odnawia świat —

Bóg Ci w straż zwierzył — dał w Cudów darze! —
O! — stój na straży — czystą — w burz kniei —
Aż w świt rozbłyśnie niewieści kwiat!!!

Polski Maj!

Polsko! — Mów mi o tym raju —
O tym Naszym — Polskim Maju —
W wszechzmartwychwstań Biały dzień —

W Polskich Czynów — Polskiej Wiosny —
W Bożych Cudów — Dzień radosny —
Jasnych, czystych, złotych śnień...

O! niech Duch Twój — Polsko droga!
Płynie w bezkres — hen! — do Boga —
Na stworzennych Mocy łan;

Niech rozbłyska Zórz Pogoda!
Wszechżywiołów Twórcza Zgoda!
Niech Urodzaj zdarzy Pan!...

Chmarę chytrych wichrzycieli,
Co zysk kradną — z krwi topieli —
Niech — tej krzywdy — spali żar —

A ta Wiosna — ta radosna —
Ta rodzajna — ta miłosna —
Niech nam da Miłości Dar!...

Precz! — z martwotą — klas i stanów —
Robotników — chłopów — panów:
Przywilejów strzaskan tron —
W bezdeń — w nicość — w pył...

Kwiaty rosną — kwiaty kwitną —
I witają toń błękitną —
Na Wolności Złoty Dzwon,
Aby Naród żył...

Polski Żołnierz — idzie z Mocą —
Nad Nim — Orły się migocą —
Patrzą w zwyż — w Idei Czyn:

A tu Wiosna — na mogiły
Kwiaty rzuca — by tu śniły,
Że tu Polski leży Syn!...

Precz! — Precz! — waśnie! — Precz! — podłości!
Niech Duch Boży — Drogi prości —
Niech da Złotą Księgę Praw!

Niech tu — Polska Wiosna — przyjdzie,
Niech tu — Złotych Sto Słońc — wnijdzie:
Na tę Cudów Sprawę Spraw!...

Polski Naród — jeden — cały —
Niech ciemnoty — zburzy wały,
Niech otworzy Życia Raj;

Niech rozkwitnie Polska Wiosna —
Ta miłosna — ta radosna —
W jeden tylko: Polski Maj!!!

Naczelny i odpowiedzialny Redaktor i Wydawca: **Stefan Rogalski.**
Redakcja i Administracja: **Kraków, ul. Jagiellońska 1. 8, I p.**

Czcionkami Drukarni „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.